

Po zwycięstwie z Fiorentiną, czas na pojedynek z kolejnym rywalem w walce o pozycję na podium. W sobotni wieczór do Rzymu zawita bowiem Inter Mediolan. Dla gości będzie to pojedynek o wszystko, dla Giallorossich z kolei szansa na wyeliminowanie rywala aspirującego do trzeciego miejsca w tabeli. Zapowiada się ciekawy pojedynek.

Historia potyczek obydwu drużyn sięga dosyć daleko i rozpoczyna się w pierwszym sezonie Serie A. Od tamtego czasu Giallorossi grali z Interem w Serie A 164 razy. 71 z tych spotkań wygrali Nerazzurri, 47 – Giallorossi, a 47 razy padały remisy (33-22-27 dla Romy na Olimpico). W latach 2004-2009 pojedynki drużyn miały specyficzne rozstrzygnięcia. Roma bowiem przez pięć sezonów była niepokonana w Mediolanie, z kolei Inter z łatwością wygrywał na Stadio Olimpico. Tendencja zmieniła się w ostatnich latach. W sezonie 2009/2010 dobrą passę Interu w Rzymie przerwali Giallorossi, którzy wygrali 2-1. Potem Roma zwyciężała jeszcze dwukrotnie, w tym 4-0 w sezonie 2011/2012. Inter z kolei przerwał dobrą passę Romy na San Siro w sezonie 2010/2011, gdy wygrał z łatwością 5-3. W następnym sezonie, przed trzema laty, w pojedynku drużyn padł bezbramkowy remis. I tak statystyki niezwykłej w Mediolanie Romy zmieniły się szybko na serię meczów bez wygranej. Giallorossi bowiem nie zdobyli kompletu punktów w wyjazdowych meczach z Interem przez pięć kolejnych sezonów. W tym czasie padły cztery remisy, a raz zwyciężali Nerazzurri. Jednak, tak jak i poprzednie serie obydwu drużyn, przerwana została i ta. We wrześniu 2012 roku, w 2 kolejce rozgrywek, Giallorossi pokonali Inter na San Siro 3-1, rozgrywając jedno z najlepszych spotkań pod wodzą Zemana. W rewanżowej rundzie, na Stadio Olimpico, padł remis 1-1. Los skojarzył drużyny również w półfinale Coppa Italia. Tu dwukrotnie lepsi byli Giallorossi. W kolejnym sezonie, już pod batutą Rudiego Garcii, niemal powtórzyły się wyniki z rozgrywek 2012/2013. Na początku sezonu Roma wygrała pewnie, 3-0, na San Siro, aby w marcu zremisować bezbramkowo na Olimpico. Inter był jednym z czterech zespołów w tamtym sezonie, który odebrał Giallorossim punkty w Rzymie. Do tego nie doszło w pierwszym meczu drużyn w poprzednich rozgrywkach. Zespół Garcii wygrał na Olimpico 4-2 i przedłużył tym samym serię oficjalnych pojedynków bez porażek z Interem do dziesięciu, w tym czterech zwycięstw z rzędu w Mediolanie. I ta seria musiała się kiedyś skończyć. Pod koniec kwietnia zeszłego roku Inter wygrał 2-1 na San Siro, po słabym meczu z obydwu stron, zdobywając drugi komplet punktów w domowych meczach z Romą na ostatnich dziewięć ligowych pojedynków. Sytuacja powtórzyła się w pierwszej części obecnego sezonu. Nerazzurri zwyciężyli na San Siro 1-0 po голу Medela, choć to zespół prowadzony przez Garcie miał więcej szans do zdobycia gola.

Wówczas Giallorossi stracili pozycję lidera, której nie odzyskali aż do dzisiaj. Zespół odpowiedział świetnie na porażkę z Interem zwycięstwem z Lazio, jednak to był ostatni podryw Romy Rudiego Garcii. Giallorossi zaliczali fatalne wyniki, odnosząc

na przestrzeni dwóch miesięcy tylko jedno zwycięstwo. Koniec nie mógł być inny. Francuz pożegnał się ze stanowiskiem i zastąpił go Luciano Spalletti. Dziś, pod przewodnictwem nowego trenera, zespół śrubuje sezonowy rekord zwycięstw, który od zeszłej niedzieli wynosi osiem meczów. Tydzień temu Roma ograła na wyjeździe Udinese, choć był to jeden ze słabszych występów pod wodzą nowego trenera. Spalletti jednak chwalił swoich graczy w równym stopniu, a może nawet bardziej, jak w meczach z Palermo i Fiorentiną, gdzie wygrane były bezdyskusyjne. Toskańczyk podkreślił bowiem fakt wygranej po porażce z Realem Madryt, która mogła wpłynąć negatywnie na morale zespołu. Giallorossi odpowiedzieli w świetny sposób. I właśnie morale zespołu to element, który zdecydowanie poprawił Spalletti, dzięki czemu drużyna uwierzyła w siebie, wygrywa mecze i jest pewna tego, co robi. Nawet w meczach z Realem Giallorossi pokazali, że nie boją się przeciwnika i mimo domowej porażki 0-2, zagrali bez kompleksów na Bernabeu.

Świetna gra w ostatnich tygodniach pozwoliła Romie uciec na pięć oczek Interowi i Fiorentinie. Tym drugim zespół odjechał w ostatni weekend, gdy Viola zremisowała niespodziewanie z Veroną. Wcześniej Giallorossi ograli właśnie Fiorentinę i to samo chcą zrobić jutro, w potyczce z zespołem z Mediolanu. Odjechanie bowiem przez Romę na osiem punktów praktycznie wyeliminowałoby Nerazzurich z walki o trzecie miejsce. Co prawda zostałoby osiem serii spotkań, jednak przy tak punkującym zespole Spallettiego, byłoby to praktycznie niemożliwe. Na co może liczyć najbardziej trener Romy? Giallorossi to w ostatnich tygodniach przede wszystkim maszynka do zdobywania goli. Nie mylą się (nie licząc potyczek z Realem Madryt) El Shaarawy, Salah i Dzeko, rozgrywają Pjanic i Perotti, a nieobliczalny jest ciągle Florenzi. Dzięki świetnej skuteczności w ataku Roma wróciła w ostatniej serii spotkań na prowadzenie pod względem liczby strzelonych goli. Tylko w ostatnich czterech meczach ligowych zespół zdobył 14 bramek. Ogółem, w dziesięciu spotkaniach w Serie A, w których na ławce siedział Spalletti, Giallorossi zdobyli 25 goli.

Problemów ze zdobywaniem bramek w ostatnim czasie nie ma też Inter, który w ostatnich trzech oficjalnych potyczkach, w tym w pojedynku Coppa Italia z Juventusem, zdobył osiem bramek. Jest to o tyle ciekawa liczba, że zespół Manciniego nie strzela za dużo w tym sezonie. Nerazzurri mają bowiem na koncie tylko 39 goli, co przy Romie jest dosyć mizernym dorobkiem. Siłą Interu była bowiem przez długi czas defensywa. Dzięki dobrej postawie środkowych obrońców, defensywnych pomocników oraz znakomitej grze Handanovica, Nerazzurri zasłynęli na starcie sezonu z wygranych po 1-0. Inter wygrał zresztą pięć pierwszych meczów sezonu, wszystkie jednym golem, w tym cztery właśnie po 1-0 i szybko urósł w oczach mediów do jednego z kandydatów do scudetto. To zweryfikowała jako pierwsza Fiorentina, która wygrała na San Siro 4-1 i dołączyła na pozycji lidera do Interu. Porażka wywołała zresztą mały kryzys w Interze, który zremisował trzy

kolejne mecze i stracił pozycję lidera na rzecz Romy. Potem przyszły jednak kolejne zwycięstwa. Po czterech wygranych z kolei Inter przegrał, po dobrym występie, w Neapolu, aby wygrać znowu dwa mecze. Wstępem do kryzysu okazała się domowa porażka z Lazio, w ostatnim meczu 2015 roku.

W styczniu Inter grał już bardzo słabo. Co prawda na inaugurację zespół Manciniego wygrał 1-0 z Empoli, jednak później zaliczył cztery mecze bez wygranej, gdzie zdobył tylko dwa punkty. Kulminacją słabej gry była porażka 0-3 w derbach z Milanem. W międzyczasie Inter pokonał 2-0 Napoli w Coppa Italia i przegrał 0-3 z Juventusem. Fatalną ligową serię przerwała skromna wygrana z Chievo, jednak potem Nerazzurri stracili kolejne pięć punktów, co wykorzystała Roma. Zespół Interu nie poradził sobie najpierw z ostatnią w tabeli Veroną, a następnie przegrał, po raz drugi w tym sezonie, z Fiorentiną. Wreszcie w ostatnich tygodniach Nerazzurri wygrali trzy z czterech ligowych meczów, przegrywając z Juventusem, co było raczej przewidziane w sezonowym bilansie zysków i strat. W międzyczasie zespół Interu był bliski sprawienia sensacji w półfinale Pucharu Włoch. Sensacji, gdyż po porażce 0-3 z pierwszego meczu z Juventusem, nikt nie dawał Nerazzurrim szans w rewanżu. Tymczasem zespół Manciniego doprowadził do rzutów karnych, które jednak przegrał. W ostatni weekend Ljajic i spółka ograli przed własną publicznością Bolognę, odnosząc szesnaste zwycięstwo w sezonie. Na wyjazdach Inter ma tych wygranych sześć. 22 zdobyte punkty na boiskach rywali to czwarty wynik w lidze, za plecami Romy. W ostatnim czasie drużynie nie idzie jednak na wyjazdach. Zespół nie wygrał od pięciu meczów (dwa remisy i trzy porażki). Ostatni triumf ligowy na terenie rywali pochodzi z 6 stycznia, gdy gol Icardiego dał skromne zwycięstwo z Empoli.

Forma Romy:

13.03.2016, 29 kolejka Serie A: Udinese – ROMA **1-2** (Dzeko, Florenzi)

08.03.2016, 1/8 Ligi Mistrzów: Real – ROMA 2-0

04.03.2016, 28 kolejka Serie A: ROMA – Fiorentina **4-1** (El Shaarawy, Salah **x2**, Perotti)

27.02.2016, 27 kolejka Serie A: Empoli – ROMA **1-3** (El Shaarawy **x2**, Pjanic)

21.02.2016, 26 kolejka Serie A: ROMA – Palermo **5-0** (Dzeko **x2**, Keita, Salah **x2**)

Forma Interu:

12.03.2016, 29 kolejka Serie A: INTER – Bologna **2-1** (Perisic, D'Ambrosio)

06.03.2016, 28 kolejka Serie A: INTER – Palermo **3-1** (Ljajic, Icardi, Perisic)

02.03.2016, 1/2 Coppa Italia: INTER – Juventus **3-0** (Brozovic **x2**, Perisic)

28.02.2016, 27 kolejka Serie A: JUVENTUS – Inter 2-0

20.02.2016, 26 kolejka Serie A: INTER – Sampdoria **3-1** (D'Ambrosio, Miranda, Icardi)

Luciano Spalletti może odetchnąć przed sobotnim spotkaniem. Będzie mógł bowiem skorzystać praktycznie z wszystkich piłkarzy. Zabraknie jedynie wciąż kontuzjowanego Gyombera oraz przeziębionego Castana, na którego trener i tak do tej pory nie stawia. Do gry wraca Ruediger, który opuścił mecz z Udinese. W pełni dyspozycji będą też De Rossi i Pjanic. Ten pierwszy wrócił już w Udine, ale siedział na ławce, aby zbudować formę na Inter. Bośniak z kolei pojawił się na boisku na ostatnich 20 minut. Pjanic, podobnie jak Nainggolan, jest też zagrożony zawieszeniem przed nadchodzącym meczem z Lazio, jednak dziś liczy się tylko i wyłącznie pojedynek z Interem i Spalletti na pewno nie będzie kalkulował przed kolejną potyczką. W ofensywie wypadnie prawdopodobnie jeden z dwójki Dzeko-Perotti. Na konferencji prasowej Spalletti nakierował bowiem prasę i kibiców na to, że wybierze między tymi piłkarzami. Zupełnie inne problemy z zestawieniem ataku będzie miał Mancini. Były trener Manchesteru City nie skorzysta bowiem z kontuzjowanych Icardiego i Joventica oraz zawieszzonego Palacio.

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęsny

Florenzi Manolas Ruediger Digne

Pjanic De Rossi

Salah Nainggolan El Shaarawy

Perotti

Kontuzjowani: Gyomber

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Digne, Pjanic, Nainggolan

Poza kadrą: Castan, Lobont

Przypuszczalny skład Interu:

Handanovic

D'Ambrosio Miranda Murillo Telles

Brozovic Medel Kondogbia

Perisic Eder Ljajic

Kontuzjowani: Icardi, Jovetic

Zawieszeni: Palacio

Zagrożeni zawieszeniem: Kondogbia

Mecz poprowadzi **Daniele Orsato**, który sędziował do tej pory cztery mecze obydwu drużyn i żadnego z nich nie wygrała Roma. Dwa kończyły się remisami, a dwa zwycięstwami Nerazzurric. Osiem wygranych, osiem remisów i trzy porażki to ogólny bilans Giallorossich w meczach prowadzonych przez Orsato. W ostatnim spotkaniu zespół podejmował na Olimpico inną drużynę z Mediolanu. W 19 kolejce tego sezonu Roma podzieliła się punktami z Milanem. Dziesięć wygranych, pięć remisów i pięć porażek to z kolei bilans Interu.

Ostatnie spotkania zespołów:

31.10.2015 Inter – ROMA 1-0 (Medel)

25.04.2015 Inter – ROMA 2-1 (Hernanes, Icardi – Nainggolan)

30.11.2014 ROMA – Inter 4-2 (Gervinho, Holebas, Pjanic **x2** – Ranocchia, Osvaldo)

01.03.2014 ROMA – Inter 0-0

05.10.2013 Inter – ROMA 0-3 (Totti **x2**, Florenzi)

Autor: abruzzii